Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 21. Rzeszów, dnia 19 maja 1929 Rok II.

Cena numeru 20 gr.

Prenumerata miesięczna 80 gr.

GAZETA RZESZOWSKA

Organ Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

Ceny ogłoszeń: Zwykłe 10 gr. W tekście 30 gr. | Nadesłane 25 gr. Drobne za słowo 10 gr.

Redakcja i Administracja: ul. 3 Maja l. 8.
Konto P. K. O. 408.116. — Telefon Nr. 16.

Spólność słowiańska.

(Skromne rozważania na wielki temat w uroczystość Zielonych Świąt, w rocznicę koronacji Batorego).

Niemal przed pełnemi 350 laty brzmiał zamek królewski na Wawelu — brzmiał cały Kraków — a z nimi cała ówczesna, potężna Polska uroczystościami koronacyjnemi króla Stefana Batorego i żony jego Anny Jagiellonki, których punkt kulminacyjny (akt koronacyjny) odbył się w dniu 15 maja (1576).

Rozbudzone znaną już dzielnością i wielkim rozumem nowego króla (który przed 5 laty w dniu 21 maja został księciem Siedmiogrodzkim) nadzieje — przedłużały we wszystkich warstwach narodu wesołe uroczystości, przypadłe na śliczny miesiąc wiosny.

Jeśli się wspomni ówczesnego renesansowego ducha w kulturze polskiej, złoty okres polskiej literatury — stały rozwój gospodarczy państwa i narodu, pęd jego do rozszerzenia polskiej swej ojczyzny, szlachetną dumę, która w przedstawicielach ludu siermiężnego krzesiła bohaterskie cnoty — to przyjdzie nam uznać, że okres panowania Stefana Batorego, dziś najwięcej może nam służyć za przykład i wzór, jak postępować i co nam działać należy, jeśli chcemy zwolna, ale pewnie, wkroczyć w dzieje europejskiego świata w dawnym blasku i szacunku u drugich.

A więc przedewszystkiem szukać nam trzeba wielkiego rozumu i wielkiej dzielności. Życiowe stosunki dzisiejsze są niesłychanie skomplikowane. Wzrastająca na zachodniej półkuli potęga, a z nią hegemonja Stanów Zjednoczonych nad światem, mogłaby znaleźć zrównoważenie na półkuli wschodniej w rozwoju świata słowiańskiego. Droga do tego przedstawia się jednak w tej chwili jeszcze strasznie daleką, a udział Polski w podobnym rozkwicie stosunków światowych dziś wcale nie da się wymierzyć. Pozostaje więc sama tylko potencjonalna, nieznana siła przyszłości, zasnuta obecnie, z jednej strony w gęstych mgłach ciemnej, despotycznej tradycji Wschodu, gospodarczo-społecznego eksperymentu bolszewizmu i różnic kultu — z drugiej strony jednak wynurzająca pierwsze swe promienie w budzącem się i niewątpliwie, co roku, wzrastającem poczuciu rodowej wspólności i solidarności Słowian Europy środkowej. To, co dziś nazywa się zjazdem słowiańskich chórów śpiewackich, słowiańskich stowarzyszeń gimnastycznych, zjazdem przedstawicieli związków miast słowiańskich, uczonych słowiańskich i t. d. — co dziś przedstawia się jako robota narodowościowo towarzyska — wszystko to są zwiastuny nowej ery wspólnego życia Słowiańszczyzny, które prędzej, niż możnaby przypuszczać, pociągnie za sobą zrozumienie i odczucie potęgi słowiańskiego świata, wyrastającej z tej spólności, pewności jego politycznego życia i wolności.

Przyszły zespół słowiański, wynikający z wzajemnego ciążenia, jest nieunikniony — tylko certus an, incertus quando (pewne, że przyjdzie — niepewne, kiedy). Będzie on zresztą etapem pracy wielu minionych wieków i pokoleń, a choć warunki jego dziś nawet w przybliżeniu określić się nie dadzą, wyczuwają go i pangermaniści, z których jeden już dziś przewiduje, że, „podczas gdy przeszłość należy do świata romańsko-germańskiego, przyszłość przesunie losy białej rasy i jej kultury do świata germańsko-słowiańskiego". (Oczywiście wszechniemiecki punkt widzenia przyszłości jest zgoła odmiennym od słowiańskiego).

Żaden naród słowiański jednak ani nie chce, ani nie może, czekać na zdobycie atmosfery czynnej solidarności słowiańskiej i rozwój swego życia pod jej tarczą, lecz każdy przygotować musi na swoim państwowym terenie warunki indywidualnego, silnego bytu, trwałej niezawisłości — jak zaś przytem zdoła się ukształtować wspólność, czy będzie możliwą (dziś przedstawiająca się, jako wręcz niemożliwa) unja celowa, czy konwencja wojskowa, czy parlament słowiański, czy rada związkowa, czy liga słowiańska, — o tem dziś mówić byłoby przedwcześnie.

Gdy uroczyste święto Zesłania Ducha świętego nastawia umysły szczególnie na modlitwę o rozum — rozum tak dla rozwoju życia jednostki, jak dla państwa — tedy w takiej bieżącej chwili wspomnienie koronacji Batorego stawia nas przed światłem jego wielkiego dla państwa rozumu i zmusza do modlitwy, byśmy dla rządów narodu doczekali się powrotu jego ideałów.

Pewien szlachcic, w zeszłym wieku wszedłszy w podziemia katedry na Wawelu, „gnany jakiejś myśli lotem, w katakomby prawą głąb wszedł i dotykając plomb sarkofagu Batorego, powtarzał w kółko: **żeby wróciła w narodzie cześć dla miecza** — on winien wznieść wolność — **zawsze na straży — ochronny przeciw wrogom tworzyć wał**".

Oto dla nas modlitwa pierwsza.

A druga?

Naród upadał — mówi historyk — „bo zamknął się w bezczynnym spokoju — musiał podnieść się z chwilą, w której siły swoje znowu do wielkich zadań skierował i skupił. Pojął to Batory, wśród wielkiego nieładu po Zygmuntach — z prostym skarbem — rzucił się we wielkie i trudne przedsięwzięcia" — i naród na pole chwały, wewnętrznej siły i znaczenia wyprowadził.

Przeto druga modlitwa: byśmy się nie zamykali w bezczynnym spokoju, **ale wielkich i trudnych przedsięwzięć szukali i je dokonywali.**

Rozpięcie czasu trwania największego rozumu i siły żywiołu polskiego sięga od Kazimierza Jagiellończyka do Stanisława Żółkiewskiego. Pierwszy jednoczył środkowo-europejską Słowiańszczyznę pod berłem Jagiellonów, drugi chciał polskiego królewicza osadzić na tronie moskiewskim. Oba dążenia nie były od realizacji dalekie...

Zmieniły się czasy — Słowiańszczyzna przeszła cierpienia niewoli i despotyzmu, jednak z pod nich ostatecznie, jak parcela z pod zalewu, na słońce wolności się wydostała.

Oby i na słońce dawnych spólnych ideałów — specjalnie Polska zaś na światło swych sławnych przodków, wielkiego ich rozumu — na **siłę rządu swej racji stanu**, siłę wielką, a zatrzymującą się dopiero u bram mądrego umiarkowania.

A to ostatnie jest, czego dusza pragnie w szerokich horyzontach ludzi, rzeczy i czasów i w rocznicę koronacji Stefana Batorego.

Krogulski

Z posiedzenia Rady miejskiej

z dnia 29 kwietnia 1929 r.

Przewodniczący konstatuje że zaproszenie na posiedzenie dzisiejsze wystosowane przez burmistrza zostało wszystkim członkom należycie doręczone, a gdy Rada miejska liczy 48, zaś zebranych jest członków 34, przeto uznaje komplet w myśl § 39 ustawy gm. z dnia 13/3 1889 Nr. 24 Dz. u. kr. za dostateczny do powzięcia uchwał i otwiera posiedzenie jawne.

Przed porządkiem dziennym r. Dr. Kraus stawia nagły wniosek w sprawie zajęcia stanowiska przez Radę miejską co do reprezentacji czynnika obywatelskiego w komisjach podatkowych, a w szczególności w komisji dla podatku obrotowego i przemysłowego. Nagłość wniosku uchwalono, poczem zapadła następująca uchwała:

Rada miasta Rzeszowa uchwala zwrócić się z odpowiednim memorjałem, popartym przez odpowiednią delegację wszystkich warstw społecznych i zawodów naszego miasta, do Władz Skarbowych z przedstawieniem stanu rzeczy i z prośbą, by celem uchronienia naszej ludności miejskiej w Rzeszowie od niechybnej jej grożącej ruiny materjalnej, wydała odpowiednie zarządzenia i wskazówki, by na przyszłość uwzględniano przy ocenie siły płatniczej odnośnego płatnika opinję czynnika obywatelskiego, który ma być wyłącznie złożony z ludzi wszelkich zawodów i dykasteryj handlowych i przemysłowych, znających stosunki lokalne, a wybranych wśród kandydatów proponowanych przez Radę Miejską w Rzeszowie i Izbę Handlową w Krakowie, a nie z kandydatów jednostronnie prawie i wyłącznie zaproponowanych przez władze skarbowe, z pominięciem propozycji ciał samorządowych i autonomicznych.

Następnie r. Przemykalski zgłosił wniosek nagły w sprawie objęcia protektoratu przez Radę miejską nad urządzić się mającym koncertem przez Tow. muzyczne „Lutnia" na

rzecz sprowadzenia zwłok ś. p. Fryderyka Chopina do kraju. Nagłość wniosku uchwalono, poczem zapadła uchwała iż; Rada miasta Rzeszowa obejmuje protektorat nad urządzić się mającym w dniu 12 maja b. r. koncertem przez Tow. muzyczne „Lutnia“ z którego dochód przeznacza się na sprowadzenie do Polski zwłok nieśmiertelnego mistrza tonów Fryderyka Chopina.

Następnie wniesiono interpelacje w sprawie zbadania przez komisję ogniową, ubikacji mieszkalnej urządzonej z wozu kolejowego w realności Schindlera przy ul. Kordeckiego i wydania stosownych zarządzeń, w sprawie wydania zarządzenia, aby dołów w nowo budującej się drodze do Wisłoka nie zasypywać śmieciami, aby Magistrat wydał odpowiednie polecenie zarządowi miej. Zakł. przem. w sprawach instalacji elektrycznej, aby pomnożyć ławki w ogrodzie Mickiewicza, aby aleję lipową więcej oświetlić.

Wybory do rady szkolnej miejscowej.

Na podstawie ustawy z dnia 4/9 1920 r. Dzp. Nr. 50 o tymczasowym ustroju władz szkolnych oraz na podstawie § 14 rozp. Min. W. R. i O. P. z dnia 8/2 1921 r. Nr. 16 poz. 97 wybrano jako przedstawiciela gminy do Rady szkolnej miejscowej p. Dra Romana Krogulskiego burmistrza, oraz p. Dra Ruczkę Adama jako tegoż zastępcę.

Zarazem Rada miasta Rzeszowa uchwala zaproponować Radzie szkolnej powiatowej powołanie do Rady szkolnej miejscowej jako przedstawicieli ludności:

pp. Kocowskiego Klemensa i Dra Reicha Samuela, zaś jako zastępców pp. Pasierba Michała i Dra Wachtla Henryka.

Uchwalono następnie III dodatkowy budżet na rok administracyjny 1928/9 w funduszu administracyjnym, rzeźni i taboru gospodarczego. Uchwała zapadła przy komplecie ustawą wymaganym.

Uchwalono przyznać pracownikom miejskim, zasiłek w wysokości 50% uposażenia miesięcznego jako uzupełnienie zasiłku uchwalonego w dniu 12/XII 1929 r. do wysokości XIII pensji.

Wydatek zostanie pokryty dochodami wykazanemi w uchwalonym III budżecie dodatkowym.

(C. d. n.).

Uroczystość święta 3-go maja Garnizonu Rzeszów.

Dodatkowo do naszego sprawozdania z uroczystości 3-go maja podajemy jeszcze niektóre dalsze szczegóły.

Dzień 3-go maja jako dzień święta narodowego obchodziły uroczyście wszystkie oddziały tut. Garnizonu wspólnie ze społeczeństwem cywilnem.

Program ustalony na odnośnych posiedzeniach tut. komitetów na tę uroczystość był bardzo urozmaicony.

W przeddzień uroczystości t. j. dnia 2-go maja b. r. w godzinach popołudniowych dowolnie w/g zarządzeń odnośnych dowódców przeprowadzono pogadanki okolicznościowe na temat: znaczenie rocznicy historycznego faktu ogłoszenia Konstytucji 3-go maja. W godzinach wieczornych tegoż dnia odbył się uroczysty capstrzyk sformowany i urządzony przez 17 p.p. Mimo niepogody frekwencja uczestników i widzów była dość silna i wywarła głębokie wrażenie.

Przed gmachem tut. Starostwa orkiestra 17 p. p. odegrała kilka utworów muzycznych o charakterze patrjotycznym, a na zakończenie odegrano Hymn Narodowy.

Następnego dnia t. j. w sam dzień 3-go maja orkiestra 17 p. p. w asyście I-go plutonu odegrała uroczystą pobudkę w koszarach i na ulicach miasta.

Czas pobudki od godziny 6-tej do godziny 7-mej.

Hejnał odegrała orkiestra 17 p. p. na wieży kościoła farnego o godzinie 6-tej.

Uroczyste nabożeństwo w dzień 3-go maja zarządzono na godzinę 9-tą. Wszystkie oddziały wojskowe załogujące w tut. Garnizonie, oraz organizacje P. W. i W. F. ustawiły się w karnych szeregach przed kościołem farnym.

Kompanja honorowa sformowana przez 17 p. p. z sztandarem i orkiestrą, uzupełniały całość.

Na specjalną uwagę zasługują oddziały P. W. i W. F. jak Głogowski Związek Strzelecki, który mimo dalekiej drogi przybył na tę uroczystość do pow. miasta Rzeszowa.

Punktualnie o godzinie 8·45 Komendant Garnizonu p. pułk. Woll Roman, odebrał raport od Dowódcy całości, witając się z poszczególnemi oddziałami wojskowemi, i organizacjami P. W. i W. F.

Po odbytem nabożeństwie oddziały w zwartych szeregach pomaszerowały pod pomnik Kościuszki, gdzie burmistrz miasta wygłosił przemówienie.

Orkiestra 17 p. p. odegrała Hymn Narodowy.

Na zakończenie przedpołudniowej uroczystości 3-go maja zarządzono defiladę przed gmachem tut. Starostwa.

W karnych szeregach przemaszerowały oddziały tut. Garnizonu oraz org. P. W. i W. F. dając tem dowód swojej sprężystości i gotowości do obrony Państwa.

Prócz tego odbyło się nabożeństwo w kościele garnizonowym, oraz w tut. bożnicy miejskiej, na które wysłano specjalne delegacje władz wojskowych i cywilnych.

W godzinach popołudniowych tegoż dnia zarządzono zawody sportowe dla organizacji P. W. i W. F.

Boisko w tym celu dostarczył Klub sportowy „Resovia“.

Na specjalną wzmiankę zasługuje mecz piłki koszykowej rozegrany między drużyną 17 p. p. a II Państw. Gimnazjum.

Urozmaicało to daną chwilę i dało dowód tężyzny fizycznej naszej młodzieży.

Zapowiedziane zawody strzeleckie, z powodu braku czasu odbyły się kilka dni później a to w niedzielę dnia 5 maja b. r.

Karol Szymanowski.

Dzień 5 maja przyniósł muzykalnemu Rzeszowowi senzację nielada — występ jednego z najwybitniejszych kompozytorów współczesnych, Karola Szymanowskiego.

Próbowałem śledzić wrażenia i nastroje, jakie wywołują poszczególne punkta programu i doszedłem do przekonania, że obok tu i ówdzie u poszczególnych jednostek spotykanego niekłamanego zachwytu, panuje na ogół zupełny indyferentyzm przyjmowanych wrażeń wobec wykonawczyni Stanisławy Korwin - Szymanowskiej, i co gorsza wobec dzieł samego twórcy. Wina wielka naszych wychowawców muzycznych, że nie przygotowali publiczności odpowiednim artykułem informującym o istocie muzyki Szymanowskiego — może wówczas idąc z odpowiednim muzycznem „vademecum“, goręcej i z większem uznaniem oklaskiwanoby twórcę i wykonawczynię jego dzieł.

Muzyka Karola Szymanowskiego nie może być przedmiotem zwyczajnej teoretyczno-estetycznej diagnostyki, ponieważ jej linja rozwojowa sięga daleko poza sfery dotychczasowej twórczości w Polsce. Wszelkie dociekania zagadnień techniki kompozytorskiej jest na razie możliwe w dziełach Szymanowskiego tylko w czasowej perspektywie, na tle okresu wstępnego jego twórczości, zanim wyłonił się jego właściwy od niczego i nikogo niezależny styl. W Polsce nie było dotąd nikogo, ktoby tak wszechstronnie poznał wymiary sztuki wokalnej i wyczuł intuicyjnie nieuchwytną tajemnicę śpiewu. W pieśniach wczesnych jest tylko wola u niego szukania własnych dróg — ulega bezwolnie potędze Wagnera, Wolfa a później polichromji Straussa. Dopiero w pieśniach Hafisa zrywa więzy łączące go z innymi autokratami świata muzycznego. Najwyżej wznosi się w pieśniach „Muezzina szalonego“, w których roztoczył przepych barw oryginalnych — śpiew płynie w tych pieśniach falami polirytmicznemi na tle coraz innej harmoniki, raczej tonalnej miejscami, stwarzając muzyczną istotę wschodu.

W muzyce Karola Szymanowskiego przebija się nuta romantyczna — cały szereg dzieł jego powstaje jednak z założenia filozoficznego, abstrakcyjnego — te wszystkie cechy są widoczne tak w twórczości wokalnej, jak i instrumentalnej.

Reasumując te wszystkie cechy jego muzyki przyjść się musi do wniosku, że do przyjmowania wrażeń z muzyki dzisiejszej, trzeba obok dużej intuicji muzycznej przyjść i z odpowiedniem muzycznem wychowaniem i wykształceniem. Typ piosenki Moniuszki, Galego, Niewiadomskiego, to miłe przeżytki dla świata muzykalnego. Skomplikowane problemy życia współczesnego muszą znaleźć wyraz swój i słusznie — bo ta nić jest niczem innem, jak odzwierciedleniem epoki w jakiej powstaje i w jakiej żyje. Historja sztuki jest tego niezbytym dowodem. Nic więc dziwnego, że nasza publiczność, żyjąc zdala od środowisk muzycznych, zawiodła się w swych rachubach wrażeniowych, dała jednakowoż piękny przykład idąc na koncert. Rzeszowski światek muzyczny, chcąc uczcić genjalnego twórcę, zaprosił oboje artystów po koncercie na skromną herbatkę i przy miłej pogawędce na temat sztuki i stosunków muzycznych spędzono czas do późnej godziny.

KORESPONDENCJA MIEJSCOWA.

Otrzymaliśmy ze sfer obywatelskich następujące pismo:

Szanowna Redakcjo!

Śledząc od pierwszych chwil istnienia Szanownego pisma jego kierunek i widząc, że wyłącznym jego celem i troską jest dobro miasta i państwa, że bez osobistych interesów stara się zawsze tylko objektywnie naświetlić pewne przejawy naszego życia, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej, a stosuje jedynie taktykę defenzywną wobec natrętnych ataków już ciasnego a głośnego Collegium paru osób, które mimo błagalnego wypraszania się społeczeństwa tutejszego dalej je uszczęśliwiać pragną, narzucając się z swą opieką, czego dowodem niemal każdy numer „Ziemi Rz.“ — wiedząc dalej, że nie obcą jest Szanownemu pismu i troska o dobro pojedyńczych obywateli, śmiem prosić Szanowną Redakcję, ufny w dodatni rezultat, o łaskawe wydzielenie dla nas obywateli kącika w Szanownem piśmie, gdzie moglibyśmy umieszczać pewne aktualne uwagi, prośby do Zarządu gminy, Władz i t. d. W ten sposób zadzierżgnięta nić łączności pomiędzy obywatelstwem a szanownem pismem wyjdzie obopólnie na korzyść, bo w Szanownej Redakcji obywatelstwo znajdzie niewątpliwie gorącego orędownika jego interesów, zaś szanownemu pismu przysporzy abonentów, czego z całego serca życzę.

Dla zapoczątkowania podaję następujący fakt: dnia 2 b. m. zgłosiłem się w biurze podatkowem magistratu w Rzeszowie celem zapłacenia podatku gruntowego. Tu jednak oświadczono mi, że przypisy podatku jeszcze nie gotowe i polecono mi zgłosić się za parę dni. Tymczasem dnia 8 b. m. zgłasza się sekwestrator dla zajęcia rzeczy z tytułu niezapłacenia podatku gruntowego, policzając koszta egzekucyjne i procenta zwłoki. Fakt ten sam za siebie mówi. Nie idzie tu o wysokość płaconej nielegalnie nadwyżki, lecz rzecz sama jest przykra i stanowczo powinna być przez Zarząd miasta zlikwidowana, tem bardziej, że wypadek ten nie jest bynajmniej sporadycznym.

Obywatel

Ze sportu.

Polonja (Przemyśl) — Resovia 3 : 1 (2 : 1) 9/V b. m. Boisko Polonji. Zawody o mistrzostwo klasy A. Niezasłużona porażka Resovii, która przez cały przebieg gry była technicznie lepszą i miała znaczną przewagę. Winę ponosi jedynie atak, który poprostu nie mógł się zdobyć na skuteczny strzał. Za to trio obronne w zupełności dopisało. Gra była prowadzona „fair“ z niesłabnącem do końca zawodów tempem.

Resovia — Barkochba 0:0 (0:0) 12/V b. m. Boisko Resovii. Zawody towarzyskie na dochód P. Z. P. N. Gra — poza kilkoma pięknemi sytuacjami podbramkowemi — nudna, a do tego niezwykle brutalna, tak że publiczność opuszczała boisko z niezadowoleniem, a nawet z niesmakiem. Dziwić się tylko należy zarządowi sekcji, że ogłasza zawody I drużyny, a na boisku występuje zaledwie 4 graczy z I drużyny i to naturalnie nie na swojej pozycji. Takie lekceważenie publiczności, która zamiast gry widzi tylko bezmyślną kopaninę, nie może się absolutnie przyczynić do liczniejszej frekwencji. Sędziował bardzo słabo p. Teleśnicki.

S.

W dniu otwarcia Wystawy Powszechnej w Poznaniu wysłał burmistrz następujący telegram:

Sekretarjat Generalny Powszechnej Wystawy Krajowej, Poznań ul. Grunwaldzka 22.

W imieniu zarządu miasta, rady miejskiej i całej ludności miasta Rzeszowa zasyłamy Radzie głównej i zarządowi w dniu uroczystości otwarcia Powsz. Wystawy Krajowej najserdeczniejsze gratulacje z powodu doprowadzenia do skutku wielkiego dzieła, wyrazy serdecznej naszej radości wraz z życzeniami najowocniejszego rezultatu. Quod felix, faustum, fortunatumque sit.

Prezydjum miasta Rzeszowa

Burmistrz

Dr. Krogulski Roman.

KRONIKA.

Awans na poczcie. Pan Minister Poczt i Telegrafów w Warszawie zamianował od 1 kwietnia 1929 r.: Kierownikiem oddziału urzędu poczt. I kl. w VI st. sł. Święcha Franciszka. Starszymi kontrolerami w VII st. sł.: Szubera Jana, Seinwelsa Łazarza i Folwarkowa Józefa.

Pan Prezes Okręgowej Dyrekcji Poczt i Telegrafów we Lwowie zamianował od 1 kwietnia 1929 r.: Kontrolerami w VIII st. sł.: Antona Józefa, Chwistka Marcina, Opiołę Leona, Piątkowską Leontynę, Ryniewiczową Marję, Siekierzyńskiego Jana, Sobkównę Stanisławę, Zającównę Marję, Zielskiego Stefana.

Starszymi asystentami w IX st. sł.: Krzywkównę Stefanję, Przybyłównę Stanisławę, Wawrzykowską Annę.

Asystentami w X st. sł.: Łagockiego Tadeusza, Opiołową Marję, Wojciechowskiego Leonarda.

Starszymi podurzędnikami w X gr. up.: Długosza Stanisława, Kotelnickiego Bazylego, Luteckiego Michała, Micała Wincentego, Wiśniowskiego Tomasza.

Podurzędnikami w XI gr. up.: Chwałkę Antoniego, Dobrowolskiego Jakóba, Jacynika Jana, Kurka Jana, Repaka Michała, Rząsę Michała, Semenęca Stanisława, Szostkiewicza Jana.

Ekspedjentami w XII gr. up.: Drwala Aleksandra, Jurkiewicza Stanisława, Konieczkowskiego Władysława, Kucharskiego Adama, Maksymca Teodora, Miguta Stanisława.

Starszymi pocztyljonami XIII gr. up.: Bartusika Wojciecha, Głuszka Antoniego, Jandę Kazimierza, Krutowskiego Bazylego, Kuglę Franciszka, Lwa Władysława, Mićkowskiego Antoniego, Ostrowskiego Józefa, Świerka Józefa, Szweda Jana, Tatarczucha Adama, Tokarskiego Stanisława, Trelę Andrzeja.

Fundusz dyspozycyjny M. S. W. Na apel Zarządu Okręgowego Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów we Lwowie, wymienieni niżej pracownicy pocztowi w Rzeszowie deklarują na fundusz dyspozycyjny Głównego Sztabu Wojsk Polskich, przeznaczony na walkę ze szpiegostwem, następujące kwoty:

Rusyn Andrzej 12 Zł, Anton Józef 12 Zł, Antonowa Emilja 8 Zł, Baran Piotr 12 Zł, Bartusik Wojciech 6 Zł, Bielański Stanisław 12 Zł, Chwałka Antoni 8 Zł, Chwistek Marcin 12 Zł, Cisak Józef 6 Zł, Długosz Stanisław 8 Zł, Dobrowolski Jakób 8 Zł, Drwal Aleksander 6 Zł, Folwarków Józef 12 Zł, Freundlich Stefanja 8 Zł, Głuszek Antoni 6 Zł, Hoszowska Marja 12 Zł, Irzyk Edmund 8 Zł, Jacynik Jan 8 Zł, Janda Kazimierz 6 Zł, Jäkl Władysław 12 Zł, Jurkiewicz Stanisław 6 Zł, Konieczkowski Władysław 6 Zł, Kotelnicki Bazyli 8 Zł, Kowalska Józefa 12 Zł, Krutowski Bazyli 6 Zł, Krzywkówna Stefanja 8 Zł, Kurnal Stefan 12 Zł, Kucharski Adam 6 Zł, Kugla Franciszek 6 Zł, Kurek Jan 8 Zł, Kustrówna Stanisława 8 Zł, Lew Władysław 6 Zł, Lewicki Teodor 8 Zł, Lipka Jan 8 Zł, Lis Michał 8 Zł, Lutecki Michał 8 Zł, Maksymieć Teodor 6 Zł, Markiewicz Helena 12 Zł, Mićkowski Antoni 6 Zł, Migut Stanisław 6 Zł, Mucha Zygmunt 12 Zł, Opioła Leon 12 Zł, Opiołowa Marja 8 Zł, Orzetowa Władysława 12 Zł, Ostrowski Józef 6 Zł, Ostrowski Wojciech 8 Zł, Pańczyk Ignacy 12 Zł, Piątkowska Leontyna 12 Zł, Pomykała Jan 6 Zł, Przybyłówna Stanisława 8 Zł, Repak Michał 8 Zł, Rydzaj Michał 12 Zł, Ryniewicz Marja 12 Zł, Rzasa Michał 8 Zł, Samotykówna Bronisława 12 Zł, Seinwels Łazarz 12 Zł, Semenetz Stanisław 8 Zł, Siekierzyński Jan 12 Zł, Sieradzki Franciszek 12 Zł, Skręt Franciszek 8 Zł, Sobkówna Stanisława 12 Zł, Strawa Michał 8 Zł, Szostkiewicz Jan 8 Zł, Szuber Jan 12 Zł, Szwed Jan 6 Zł, Świerk Józef 6 Zł, Święch Franciszek 12 Zł, Tatarczuch Adam 6 Zł, Tokarski Stanisław 6 Zł, Tysowski Jan 12 Zł, Vytaćek Leokadja 8 Zł, Wawrzykowska Anna 8 Zł, Wiśniowski Tomasz 8 Zł, Wojciechowski Leonard 8 Zł, Zającówna Marja 12 Zł, Zaudererówna Stanisława 8 Zł, Zielski Stefan 12 Zł, Żaklińska Marja 12 Zł, Bielańska Marja 6 Zł, Osika Jan 6 Zł. — Razem 718 Zł.

Kolonje wypoczynkowe dla młodzieży szkół rzeszowskich urządzone będą w czasie od 2 do 30 lipca b. r. Nie jest wykluczonem, że wrazie uzyskania większej gotówki czas pobytu dzieci na kolonji będzie przydłużony. Ze względów od komitetu niezależnych kolonje urządzone będą nie w Błażowej jak poprzednio donosiliśmy, lecz w Jaworniku Polskim, która to miejscowość ze względu na znaczniejsze wzniesienie jest nawet bardziej pożądaną. Przyjmowane będą dzieci w wieku od 8 do 12 lat. Ze względu na profilaktyczny charakter kolonji, dzieci gruźlicze przyjęte być nie mogą. Prośby o przyjęcie należy wnosić na ręce kierownictw szkół — zaś o przyjęciu będzie petent w ciągu czerwca powiadomionym.

Wczasie pobytu na kolonji będą dzieci intenzywnie odżywiane i stale znajdować się będą pod opieką pedagogiczną. Zabezpieczono już również opiekę lekarską.

Bliższe szczegóły podane zostaną bezpośrednio rodzicom dzieci przyjętych.

Z Powiatowego Urzędu Inwalidzkiego w Rzeszowie. Sprawy rejestracji, ewidencji i statystyki inwalidów wojennych, jakoteż leczenia, doleczania i protezowania przeszły z kompetencji władz wojskowych na władze cywilne.

Podania w sprawach powyższych przyjmować będzie od inwalidów wojennych, zamieszkałych na terenie powiatu rzeszowskiego, strzyżowskiego, kolbuszowskiego, tarnobrzeskiego i łańcuckiego, Powiatowy Urząd Inwalidzki w Rzeszowie ul. 3-go Maja 17 (Starostwo).

W sprawie dodatkowej rejestracji inwalidów (z dniem 1/VII 1929 r.) wydane zostanie osobne zarządzenie.

Sekcja tennisowa K. S. „Resovii". Przy K. S. „Resovia", powstała sekcja tennisowa. Celem jej jest popularyzacja tego tak pięknego sportu, przygotowanie zawodników, którzyby w przyszłości godnie bronili barw miasta Rzeszowa.

Członkami sekcji mogą być tylko członkowie K. S. „Resovii". Wpisy przyjmuje sekretarz sekcji w każdą sobotę na boisku (w kręgielni) K. S. „Resovii" między 4 — 5 g. pop.

Zderzenie parowozów. W czasie dokonywania próby obciążania mostu na Wisłoku w dniu 14 b. m. najechał na parowóz, którym dokonywano próby, drugi parowóz zdążający od Łańcuta. Poza lekkiem uszkodzeniem buforów szkody nie było żadnej.

NADESŁANE.

Komunalna Kasa Oszczędności miasta Rzeszowa.

Bilans surowy z dnia 30 IV 1929.

WINIEN	Zł	gr	MA	Zł	gr
Depozyty	42.586	34	Depozytarjusze	42.586	34
Efekty funduszu obrotowego	30.937	27	Fundusz emerytalny. Stan	549	40
Kupony bieżące	287	29	Fundusz rezerwowy. Stan	244.036	82
Fundusz emerytalny. Pokrycie	549	40	Inkaso	25.541	67
Fundusz rezerwowy. Pokrycie	244.036	82	Procenty przechodnie	106.717	42
Kasa	139.517	27	Procenty od pożyczek hipotecz.	5.476	76
Koszty administracyjne	51.070	31	Procenty od weksli	186.716	52
Lokacje	312.367	23	Proc. na zastaw pap. wart.	95	—
Rk. żyrowy	14.286	35	Pro diversi	10.643	93
Pożyczki hipoteczne	149.050	20	Prowizje	2.822	77
Pożyczki komunalne	500.000	—	Rk. bież. 6% poż. ulgowych	8.500	—
Procenty od wkładek	4.964	32	Rk. bieżący fund. emerytalnego	3.410	20
Procenty zaległe	9.586	—	Rk. bieżący fund. rezerwowego	34.373	33
Protesty wekslowe	1.464	88	Rk. bież. odręb. fund. rezerw.	21.137	80
Rk. odrębny weksli w procesie	5.107	08	Rk. odrębny weksli	17.301	22
Rk. pożyczek skrypt.	28.615	—	Rk. odręb. poż. hipotecznych	1.999	86
Ruchomości		01	Wkładki oszczędności	5,615.961	09
Weksle w portfelu	4,851.260	26	Fund. niewypłaconych zysków	123.747	05
Weksle w procesie	66.590	35	„ na różnicę kursu pap. wart.	8.449	90
Zaliczki zwrotne	687	25	% od pożycz. skrypt.	667	60
Zaliczki na płace	3.815	—	Waluty	12.177	51
Zaliczki na zastaw pap. wart.	4.000	—			
Kupno i sprzedaż walut	12.133	56			
	6,472.912	19		6,472.912	19

43 *Dr. Roman Krogulski* *Władysław Pieczątkowski* 1—1

Nowy rozkład jazdy

od 15 maja 1929

W kierunku do **Lwowa**					W kierunku do **Krakowa**				
Nr.	Przyj.	Postój	Odjazd	Skąd	Nr.	Przyj.	Postój	Odjazd	Dokąd
29	3·55	25	4·20		428	1·53	43	2·36	do Piotrowic
203	**4·34**	15	**4·49**	z Wiednia	304	**2·19**	11	**2·30**	do Berlina
233	7·28	—	—	z Dębicy	30	4·57	13	5·10	do Żywca
409	**9·10**	10	**9·20**	z Poznania	24	8·42	10	9·02	do Piotrowic
21	11·38	20	11·58		22	12·38	12	12·50	do Bielska
301	**15·09**	9	**15·18**	z Berlina	302	**14·04**	11	**14·15**	do Berlina
23	15·41	23	16·04		20	16·31	15	16·46	do Bielska
19	19·44	12	19·56		232	—	—	18·15	do Dębicy
303	**20·50**	9	**20·59**	z Berlina	410	**19·31**	10	**19·41**	do Poznania
427	23·55	21	0·16	z Piotrowic	204	**21·40**	12	**21·52**	do Wiednia

Z Jasła		Do Jasła	
Nr.	Przyjazd	Nr.	Odjazd
1512	7·42	1511	5·20
1514	15·08	1513	14·30
1516	20·32	1515	19·55

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: **Inż. Józef Szaynok.** Z drukarni J. A. Pelara i S-ki w Rzeszowie.